

AUGUST ZAMOYSKI. DZIEJE SPUŚCIZNY

MARIA ŚLEDZIANOWSKA, JUSTYNA KOWAL, EWA ZIEMBIŃSKA

ZAMOYSKI WRACA DO KRAJU

Maria Śledzianowska



August Zamoyski przy pracy, 1948. Fot. *Polona.pl*, domena publiczna

Historia powrotu dzieł Augusta Zamoyskiego do Polski sięga roku 2007. Wówczas to małżonka artysty, Hélène Peltier-Zamoyska, uznała, że najlepszym miejscem dla archiwum męża będzie znajdujące się w ojczyźnie rzeźbiarza Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie. Kluczowy okazał się tu udział Andrzeja Wata, historyka sztuki, syna poety Aleksandra Wata, który z absolutnym przekonaniem i determinacją dążył do skierowania archiwaliów właśnie do Muzeum Literatury. Decydującym argumentem była renoma Muzeum Literatury jako placówki, w której od 1952 r. gromadzone są archiwalia i pamiątki po pisarzach, poetach i artystach polskich, stanowiące polskie

dziedzictwo kulturowe, a które zawsze były tu z należytą pieczołowitością przechowywane, opracowywane i udostępniane badaczom oraz publiczności muzealnej. Nie bez znaczenia był także fakt, iż od wielu lat charyzmatycznym dyrektorem Muzeum był Janusz Odrowąż-Pieniążek. Słynął on ze sprowadzania do kraju poloników z całego świata.

W roku 2010 do Muzeum Literatury został przekazany kolejny fragment archiwum Augusta Zamoyskiego, na ręce następnego dyrektora instytucji, dr. hab. Jarosława Klejnockiego. Ta część archiwum, odnaleziona na strychu dawnej rządcówki w rodowym majątku artysty w Jabłoni, była formalnym przekazem Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Jabłońskiej.

W 2014 r., dzięki działaniom Konsulatu Generalnego RP Lyonie oraz Ambasady Polskiej w Paryżu, po likwidacji ostatniej pracowni artysty ze sprzedawanego domu w Saint-Clar-de-Rivière przez spadkobierców Hélène Peltier-Zamoyskiej, do Muzeum trafiła następna partia jego archiwum.



Stoją od lewej: Janusz Odrowąż-Pieniążek – dyrektor Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie, Jarosław Sellin – wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego, nn., Andrzej Wat

Wspomniane trzy etapy sprawiły, że w Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie został zgromadzony pokaźny zbiór rękopisów, dokumentów, fotografii dotyczących artysty i jego rzeźb oraz środowiska twórczego w Polsce i na świecie. Znajdziemy tu bogatą dokumentację przedwojennego życia elit artystycznych w Zakopanem, Paryżu i Nowym Jorku. Wiele jest dokumentów i fotografii rodzinnych przybliżających życie codzienne ziemiaństwa w końcu XIX wieku. Pośród rodzinnych archiwaliów odkryto także niezwykle wagi autografy zapisów nutowych Franciszka Liszta (z listem kompozytora) i Roberta Schumanna. Jest to tym bardziej cenne, że w polskich zbiorach znajduje się zaledwie kilka autografów przywołanych kompozytorów (w Bibliotece Jagiellońskiej w tzw. Berlinie oraz w zbiorach Muzeum Fryderyka Chopina w Warszawie).

W przebogatym archiwum Augusta Zamoyskiego największe zainteresowanie budzą archiwalia dotyczące jego pracy artystycznej. Wśród nich znajduje się dziewięć szkicowników z lat 1914–1948 zawierających około 450 rysunków, oddzielny zbiór jego prac teoretycznych o sztuce, odczyty, listy, korespondencja i dokumenty, a także materiały dotyczące Wolnego Kursu Rzeźby w Rio de Janeiro, dokumentacja wystaw i prezentacji dzieł. W archiwum znajdują się również wyjątkowe studia fotograficzne rzeźb Augusta Zamoyskiego, autorstwa światowej sławy artystów fotografików, takich jak Marc Vaux czy André Kertész.

Ogromną wagę przedstawiają dokumenty będące swoistą kroniką przedwojennego środowiska artystycznego, literackiego i elit społecznych. Są to m.in. nieznane dotąd listy Stanisława Ignacego Witkiewicza, Stanisława Przybyszewskiego, Mojżesza Kislinga, Wojciecha Weissa, Tadeusza Makowskiego, Tadeusza Peipera oraz druki zaproszeń, programy otwarcia wystaw, afisze, bilety wizytowe dokumentujące życie artystyczne przedwojennego Paryża¹. Wreszcie niezwykle interesujące archiwalia rodzinne i rodowe: pamiątniki i listy ojca artysty, Tomasza Zamoyskiego do żony Ludmiły, córek Elżbiety i Elfrydy oraz do syna Augusta. Obszerną część kolekcji stanowi archiwum pierwszej żony rzeźbiarza, światowej sławy tancerki formistycznej Rity Sacchetto. Znajdziemy tu pamiątniki, korespondencję oraz wycinki i programy teatralne, fotosy z jej przedstawień, a także wspaniałe fotografie środowiska artystycznego z początku XX w., które zachwycają nie tylko urokiem realiów, lecz także jakością techniczną.

W ostatnim przekazie archiwalnym znalazły się bezcenne i prawdziwie sensacyjne dokumenty: 108 rolek filmowych z końca lat 20. XX w., a na nich filmiki nakręcone przez Augusta Zamoyskiego kamerą Pathé Baby. Artysta udokumentował podpatrzone sceny z życia codziennego, a także wyreżyserowane sytuacje, w których widzimy m.in. Stanisława Ignacego Witkiewicza – Witkacego strojącego swoje słynne miny.

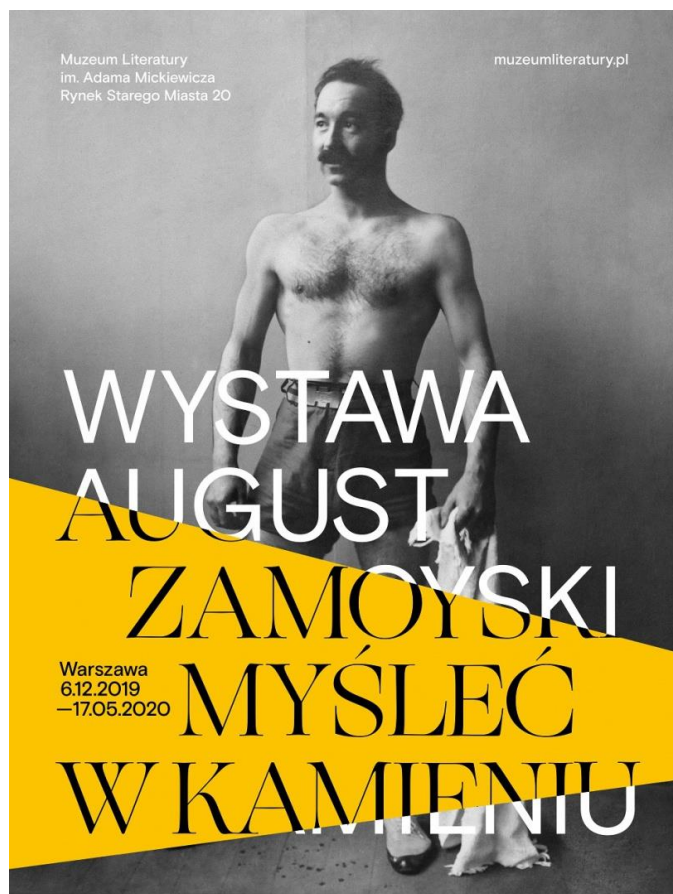
Do zbiorów Biblioteki Muzeum Literatury przekazanych zostało również 67 pozycji książkowych – są to głównie wydawnictwa artystyczne krajowe i zagraniczne. Ponadto czasopisma i egzemplarze polskiej prasy emigracyjnej, a także brazylijskiej, amerykańskiej i francuskiej z artykułami dotyczącymi Augusta Zamoyskiego lub jego kręgu artystycznego. Znajdziemy tu także prasę przedwojenną: pojedyncze numery poznańskiego „Zdroju” czy krakowskiej „Zwrotnicy”.

Niewątpliwie jest to archiwum o charakterze kosmopolitycznym i różnorodne tematycznie. Wątki artystyczne (sztuka i rzemiosło), filozoficzne, sportowe, towarzyskie i społeczne rozgrywają się w scenerii przedwojennego Zakopanego, Francji, Stanów Zjednoczonych, Brazylii oraz Polski lat przed- i powojennych. W rezultacie mamy do czynienia ze znakomitą kroniką szeroko pojętego życia artystycznego i społecznego XX wieku. Augusta Zamoyskiego trudno bowiem postrzegać jedynie jako artystę-rzeźbiarza. Był on też swoistym medium towarzyskim i artystycznym. To dzięki zbiorom jego korespondencji, dokumentów, pamiątników, fotografii poznajemy wielu czołowych przedstawicieli salonów oraz przedmieść świata artystycznego i towarzyskiego. Chwytałyśmy niepowtarzalny smak innego czasu i często dajemy się ponieść nostalgii.

¹ Zamoyski wynajmował kolejne pracownie w Paryżu w latach 1922–1941.

W związku z nabyciem do zbiorów tego niezwykle bogatego i wielowątkowego archiwum, w hołdzie dla artysty Muzeum Literatury zainicjowało wielopłaszczyznowy *Projekt Zamoyski 2017–2021*². Projekt otrzymał patronat Wicepremiera i Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, prof. Piotra Glińskiego. W ramach projektu zaplanowano i zrealizowano wystawę wszystkich rzeźb artysty wraz z katalogiem *August Zamoyski. Myśleć w kamieniu*³ oraz publikację przedstawiającą w obszernych kontekstach zbiory archiwalne Muzeum Literatury⁴. W 2015 r., przystępując do prac nad tym projektem, w trakcie kwerendy w Musée Auguste Zamoyski w Prieuré des Granges koło Sylvanès we Francji, pracownicy Muzeum Literatury dokonali pełnej inwentaryzacji dzieł Augusta Zamoyskiego. Otrzymali wówczas od o. André Gouzesa, przedstawiciela Stowarzyszenia Przyjaciół Opactwa w Sylvanès i formalnego opiekuna rzeźb, sensacyjną propozycję przekazania do Polski wszystkich oryginalnych rzeźb Augusta Zamoyskiego znajdujących się we Francji, w zamian za sporządzenie ich kopii. O tej propozycji został natychmiast powiadomiony Jacek Miler, ówczesny Dyrektor Departamentu Dziedzictwa Kulturowego, znany ze swej determinacji w odzyskiwaniu spuścizny narodowej dla polskich zbiorów w kraju, który i tym razem podjął wyzwanie.

W październiku 2016 r. przy organizacji wystawy Augusta Zamoyskiego Muzeum Literatury nawiązało współpracę logistyczną i konserwatorską z Muzeum Narodowym w Warszawie, w ramach której Ewa Ziemińska i Joanna Lis, kuratorzy Muzeum Narodowego



Plakat wystawy Augusta Zamoyskiego w Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie

2 Projekt *Zamoyski 2017–2021* poświęcony postaci i twórczości Augusta Zamoyskiego (1893–1970), dla uczczenia 50. rocznicy śmierci artysty, przygotowany przez Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie. Kuratorzy Projektu: dr Anna Lipa, dr Łukasz Kossowski, kustosz Maria Śledzianowska. Projekt *Zamoyski 2017–2021* dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Samorządu Województwa Mazowieckiego.

3 Wystawa *August Zamoyski. Myśleć w kamieniu*, czynna w Muzeum Literatury od 5 grudnia 2019 roku. Autorką scenariusza wystawy i redaktorką katalogu *August Zamoyski. Myśleć w kamieniu*, Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza, Warszawa 2019 jest dr Anna Lipa, kustosz Muzeum Literatury w Dziale Sztuki.

4 *August Zamoyski. Nie tylko z archiwum*, Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza, Warszawa 2019. Autorką koncepcji publikacji i redaktorką merytoryczną jest kustosz Maria Śledzianowska, Muzeum Literatury w Dziale Naukowo-Oświatowym.

otrzymali zaproszenie do odbycia wspólnej kwerendy w Musée Auguste Zamoyski we Francji. W delegacji wzięła udział także Justyna Kowal, z Departamentu kierowanego przez dyrektora Milera.

Jak się okazało, był to początek żmudnego etapu wspólnych prac i negocjacji prowadzonych ze stroną francuską przez przedstawicieli Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Muzeum Narodowego w Warszawie oraz Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie. Zakończenie nastąpiło dopiero 15 stycznia 2019 r., kiedy w Paryżu podpisano umowę o zakupie wszystkich prac rzeźbiarskich Augusta Zamoyskiego, które wróciły do Kraju.

O HISTORII SPUŚCIZNY ARTYSTYCZNEJ AUGUSTA ZAMOYSKIEGO PRZED JEJ POWROTEM DO POLSKI W 2019 ROKU

Justyna Kowal

Zamoyski o sztuce pisał wielką literą. Było to pisane ze wzajemnością. Jak tłumaczył poeta, rozum, przyjaciel nadziei, „prowadzi nam rękę” – stąd „Prawda i Sprawiedliwość”, ale „kłamstwo i krzywda”⁵. W roku wydania tomiku poezji Czesława Miłosza przez Instytut Literacki, kilkaset kilometrów na południe od Paryża, ciężko chory August Zamoyski pracuje nad rzeźbami, które będą ostatnimi w jego dorobku: *Zmartwychwstaniem*, *Wniebowstąpieniem* i *Modlitwą*. W 1975 r. Helena Syrkus⁶ w relacji z kilkutygodniowego pobytu w Saint-Clar-de-Rivière zauważa: „August Zamoyski pisał wielką literą o sztuce. Zawsze. W osieroconej od pięciu lat pracowni artysty rozmawiała z Hélène, wdową po Zamoyskim, oglądała rzeźby i notatki twórcy Rhei”⁷. Syrkus, znająca Augusta jeszcze sprzed wojny, nie miała wątpliwości, że August Zamoyski żył sztuką i rozumiał nieskrępowanie znaczenie swoich dzieł dla sztuki, zwłaszcza jemu rodzimej.

Latem 1967 r. Zamoyski znajdował całkiem obiektywne powody do napisania: „Muszę przyznać, że jestem w pewnym stopniu zniechęcony (...) [gdyż] w Polsce nie ma nawet pocztówki z reprodukcją mych rzeźb, choć Lorentz⁸ zagajając ostatnio mój odczyt w muzeum narodowym przedstawił mnie jak *mistrza rzeźby polskiej* dosłownie”⁹. Można byłoby słowa, powtarzane przez rzeźbiarza przy różnych okazjach, potraktować jak uzalenie się

5 C. Miłosz: *Zakłęcie*, w: *Miasto bez imienia*, Instytut Literacki, Paryż 1969.

6 Helena (1900–1982) i Szymon Syrkusowie, małżeństwo architektów, przyjaźnili się z Augustem Zamoyskim jeszcze przed II wojną światową.

7 H. Syrkus. Pamięci Augusta Zamoyskiego, „Tygodnik Powszechny”, nr 21, 1977.

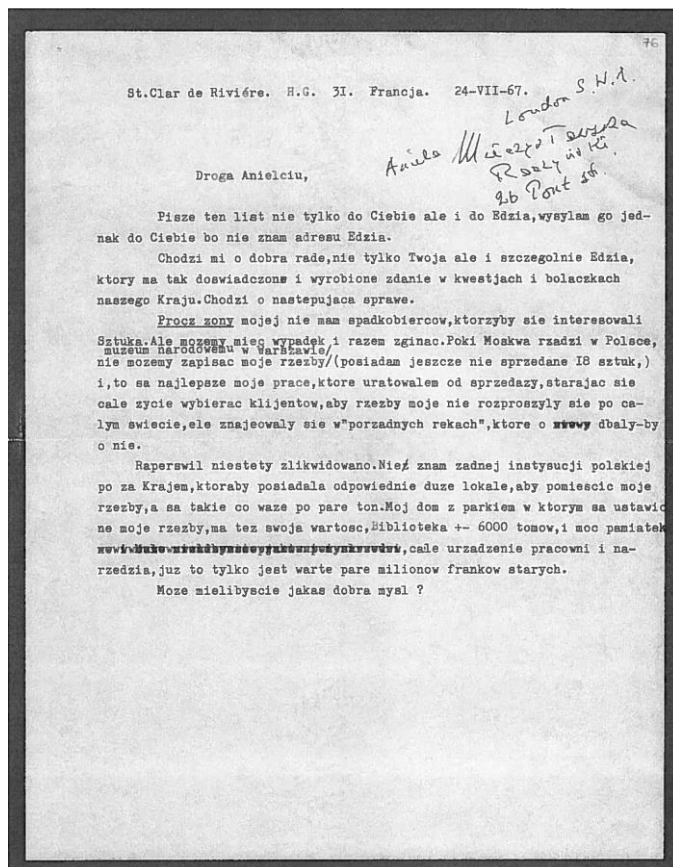
8 Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie w latach 1935–1982.

9 List A. Zamoyskiego do Z. Kliszko. Zenon Kliszko i ówczesny Ambasador RP w Paryżu odwiedzili, przejazdem Augusta Zamoyskiego w jego pracowni w Saint-Clar-de-Rivière latem 1967 roku. List Zamoyskiego pisany był do niego po tej wizycie, 16 sierpnia 1967 r.; korespondencja w Archiwum Muzeum Literatury. O wizycie wiemy z: M. Winowska, *Korespondencja 1966–1988. Archiwum Jana Nowaka Jeziorańskiego*, Ossolineum, Wrocław 2016, s. 216.

niedocenianego artysty, lecz ponad pół wieku później Andrzej Pieńkos potwierdza skutki tej konstatacji: „Zamoyski (...) jako artysta powojenny nie istnieje”¹⁰. A naprawdę wiele wskazuje na to, że jednak powinien.

Celem artykułu nie jest udzielenie jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, dlaczego August Zamoyski nie jest istotną postacią w powojennej historii sztuki w Polsce (we Francji również). Mam jednak przekonanie, że historia, tocząca się wokół kolekcji, przed jej przyjazdem do Warszawy w 2019 r., zarysowuje pewien szkic do odpowiedzi na tak postawione pytanie. Bardzo mi zależało, aby przy tej okazji pokazać zaangażowanie Andrzeja Wata, polskiego historyka sztuki w Paryżu, człowieka pełnego pasji i cierpliwej nadziei.

Życie małżonków Augusta (1893–1970) i Héléne (1924–2012)¹¹ zanurzone było w sprawach sztuki, filozofii, w zagadnieniach artystycznych w ogóle¹². Artysta podkreślał, że spośród wszystkich kobiet jego życia, Héléne najlepiej go rozumiała i najwięcej okazywała troski jemu i jego twórczości. Trzeba zachować ostrożność przy wyznaniach Augusta. Jak zauważa Ewa Ziemińska¹³, Zamoyski jako młody człowiek niechętnie przyznawał wpływ na siebie pierwszej żonie, którą przecież był zafascynowany i która wręcz ośmieliła go do uprawiania sztuki. Jednak prawdą pozostaje, że najbliższą mu osobą pod koniec lat 60. XX w. pozostawała jedynie Héléne. „Prócz żony mojej nie mam spadkobierców, którzy by interesowali się sztuką”, pisze w liście do Anielci Mieczysławowej Raczyńskiej¹⁴. Kilka miesięcy po ślubie, August cały



List Zamoyskiego do Anieli Mieczysławowej Raczyńskiej. Zbiory Muzeum Literatury w Warszawie

10 A. Pieńkos, Późna twórczość wielkich artystów. Zamoyski ostatnie prace aż po grób, w: *August Zamoyski. Myśleć w kamieniu*, Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza, Warszawa 2019, s. 375.

11 August i Héléne byli małżeństwem w latach 1958–1970.

12 Héléne Peltier-Zamoyska, nauczycielka, profesor literaturoznawstwa i tłumaczka z rosyjskiego, była członkinią zespołu tłumaczy *Doktora Żywago* Borysa Pasternaka.

13 Ziemińska (Idole kobiecości. O portretowaniu kobiet przez Augusta Zamoyskiego, w: *August Zamoyski. Myśleć w kamieniu*, Muzeum Literatury 2019, s. 306) przypomina, że „Zamoyski rzadko podkreślał, że to dzięki kobiecie postanowił zająć się rzeźbiarstwem zawodowo”. Była nią pierwsza żona Rita Sacchetto.

14 List z 27 sierpnia 1967 r. w archiwum Muzeum Literatury.

majątek zapisuje Hélène¹⁵. Była ona o pokolenie młodsza od męża. Przed sobą mieli wspólnych 12 lat życia, kiedy to – możemy się domyślać – Hélène nabierała zrozumienia, w jaki sposób Zamoyski pojmował sztukę, jakie znaczenie miała dla niego sztuka polska, jak głęboko pragnął zachować spójność kolekcji. Tymi tematami niewątpliwie tętniło życie w Saint-Clar-de-Rivière. Zamoyski do kwestii zabezpieczenia kolekcji uporczywie wracał w rozmowach i korespondencji z szerokim gronem znajomych i przyjaciół. Bardzo dbał o wysoką jakość zbioru rzeźb, pieczołowicie uzupełniając dzieła z każdego okresu swojej twórczości. Zgromadził w przydomowej pracowni najdroższe sobie owoce całego twórczego życia, poczynawszy od *Krokodylka*, jeszcze z dziecięcych lat, po nieukończone *Wniebowstąpienie*¹⁶. W 1967 r. szukał pomysłu komu zapisać rzeźby, gdyby nagle oboje z Hélène zmarli, a komunizm w Polsce uniemożliwiał przewiezienie dzieł do Muzeum Narodowego w Warszawie. Artysta rozważał miejsce podobne profilem do Muzeum Polskiego w Rapperswilu. Niestety, emigracyjne instytucje polonijne – jego zdaniem – nie miały wystarczającej powierzchni wystawienniczej dla zbioru, którego obejrzenie – jak podkreślał artysta – wymagało kilku dni¹⁷.

W opinii historyka sztuki Andrzeja Wata¹⁸, wieloletniego popularyzatora twórczości Zamoyskiego i swoistego koordynatora powrotu jego spuścizny do Polski, August i Hélène zdawali się znacząco rozmijać w jednej, bardzo istotnej sprawie: głębokiego zrozumienia znaczenia spuścizny rzeźbiarskiej Augusta dla polskiej historii sztuki. Wat, od czasu współorganizowanej przez siebie wystawy w Muzeum Narodowym w Warszawie w 1993 r., podejmował starania, aby Hélène zgodziła się na przekazanie dzieł męża do Polski. Pozyskał dla tych zabiegów m.in. ambasadorów RP w Paryżu, Stefana Mellerę (1996–2001) i Tomasza Orłowskiego (2007–2014) oraz prof. Włodzimierza Godlewskiego, ówczesnego dyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie, Marcina Zamoyskiego (prezydenta Zamościa w latach 1990–1992 i 2002–2014), prof. Andrzeja Rottermunda, dyrektora Zamku Królewskiego w Warszawie w latach 1991–2015. Również hrabina Paryża¹⁹ – jak w jednym z listów pisze Wat – „była u boku Hélène wielką orędowniczką sprawy polskiej”²⁰. Swoją rolę odegrała również Marie France Marchand

15 Uzupełnienie opinii prawnej mec. R. Cusinberche’a zamówionej przez resort kultury.

16 E. Ziemińska, *Zamoyski Ocalony*, Muzeum Narodowe w Warszawie, 2019, s. 20–22.

17 List do Z. Kliszko z 16 sierpnia 1967 r. w zbiorach Muzeum Literatury.

18 Andrzej Wat, ur. 1932, mieszkający od kilkadziesiątu lat w Paryżu historyk sztuki. Publikował nt. J. Lebensteina i A. Zamoyskiego, maski pośmiertnej F. Chopina. Popularyzator twórczości Augusta Zamoyskiego, współorganizator wystawy jego dzieł w latach 1993–1994 w Muzeum Narodowym w Warszawie.

19 Hrabina Izabella Orleańska-Bragança (1911–2003).

20 List A. Wata do o. A. Gouzesza z 21 lutego 2008 r., korespondencja w archiwum MKIDN.

Baylet²¹. Będąc w kontakcie w Ambasadą Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu uświadomiła sobie znaczenie powrotu prac artysty do Polski i zaangażowała się w przekonywanie osób decyzyjnych w regionie i w Sylvanès.

Dla samego Zamoyskiego jedynym koniecznym warunkiem powrotu rzeźb do Warszawy było zakończenie komunizmu w Polsce²². Z tym również wydawała się zgadzać Hélène²³. Zabiegi wpływowych osób nie spełniły oczekiwań Andrzeja Wata. Po wystawie, zrealizowanej w stulecie urodzin Zamoyskiego, przygotowanej w Muzeum Narodowym w Warszawie, Krakowie i Poznaniu (1993–1994), decyzją Hélène, wszystkie rzeźby wróciły do jej domu w Saint-Clar-de-Rivière. Rozczarowanie zarówno w Warszawie, jak i w Paryżu, u Wata, było ogromne. Decyzja Hélène wpływała, jak się domyślam, po licznych rozmowach z Andrzejem Watem, z osobistego sentymentu do dzieł męża i planów powołania prywatnego muzeum jemu poświęconego. Kwestie te omawiała z charyzmatycznym, pokolenie młodszym, dominikaninem o. André Gouzesem²⁴, zainteresowanym literaturą i sztuką. Z jakichś powodów maleńkie Sylvanès i przyjaźń o. Gouzesa zdawała się gwarantować Hélène lepszą opiekę dla rzeźb, niż to, co proponowano jej w Muzeum Narodowym w Warszawie. Może chodziło jednak wyłącznie o pozostawienie ich blisko siebie jak najdłużej.

W tym samym 1993 r. Hélène i o. André powołują z dziesięciorgiem znajomych *Stowarzyszenie Przyjaciół Augusta Zamoyskiego*. Celem Stowarzyszenia było okazywanie pomocy w zachowaniu całego dzieła Augusta Zamoyskiego oraz upowszechnianie go we Francji i za granicą. Czym się kierowali założyciele Stowarzyszenia, organizując na francuskiej lesistej prowincji prywatne muzeum rzeźb polskiego artysty? Czy mieli zamiar szukać wsparcia merytorycznego, nie mając w swoim gronie żadnego historyka sztuki, muzealnika czy konserwatora? Jakimi środkami zamierzali realizować swoje plany? Jedyny motyw, który w moim rozumieniu w pewnym stopniu tłumaczy taki krok, było właśnie marzenie Hélène o utworzeniu we Francji muzeum Zamoyskiego. Rozwiązanie, które znalazła, dawało być może jedyną szansę wypełnienia tego pragnienia. Projekt muzeum Zamoyskiego planowała prawdopodobnie już od śmierci męża, a w 1976 r. dzieliła się tym pomysłem w nagrany wywiadzie²⁵. Osiem lat po wielkim sukcesie Zamoyskiego w Polsce, 13 listopada 2002 r., rzeźby zostały przez Hélène formalnie przekazane Stowarzyszeniu Przyjaciół Opactwa w Sylvanès, a w 2009 r. – na trzy lata przed śmiercią Hélène –

21 Żona Laurenta Fabiusa, ówczesnego ministra spraw zagranicznych, silnie związana z regionem, jako współwłaścicielka lokalnej grupy prasowej wspierała projekt rozwoju centrum kulturalnego Sylvanès, dzięki któremu poznała dzieło Zamoyskiego.

22 List A. Zamoyskiego do Anielci Mieczysławowej Raczyńskiej z 27 sierpnia 1967 r., zbiory Muzeum Literatury.

23 Wspomina o tym w dokumencie [Geoffroy Pieyre de Mandiargues](#)’a. Saint Clar des statues: le sculpteur ZAMOYSKI www.INA.fr.

24 Ojciec André Gouzes OP ur. 1943 r., francuski dominikanin, kompozytor muzyki i znawca liturgii mieszkający w opactwie pocysterskim w Sylvanès, które dzięki niemu stało się miejscem spotkań ludzi kultury, sztuki i religii. Był również prezesem Stowarzyszenia Przyjaciół Augusta Zamoyskiego i Stowarzyszenia Przyjaciół Opactwa w Sylvanès, które formalnie strzegło rzeźb Zamoyskiego.

25 Tamże.



Opactwo pocysterskie w Sylvanès. Fot. Beata Czapska

zostało utworzone Muzeum Zamoyskiego w lasach Oksytanii, w Prieuré-des-Granges, koło Sylvanès. Miejscowość położona jest poza zabudowaniami mieszkalnymi, w odosobnieniu, prawie pięć kilometrów od maleńkiego Sylvanès²⁶ (tam, w opactwie umieszczono kilkanaście mniejszych rzeźb Zamoyskiego)²⁷.

Do marca 2019 r. kolekcja była rozdzielona między te dwa bliskie sobie miejsca i formalnie zarządzana przez Stowarzyszenie Przyjaciół Opactwa w Sylvanès. Zarząd Stowarzyszenia przygotowywał się jednocześnie do poszerzenia powierzchni recepcyjnej w zabudowaniach poklasztornych. W nowych pomieszczeniach miały również znaleźć swoje miejsce rzeźby Zamoyskiego, lecz – jak to wynikało z uzasadnienia planów rozbudowy – raczej jako

²⁶ W 2013 r. mieszkało w nim 105 osób.

²⁷ Beata Czapska tak relacjonowała: „Prieuré-des-Granges urzekający zakątek wpisany w zbocze góry. Z drogi widać zaledwie wylaniające się dachy. Ojciec Andre Gouzes, twórca tego miejsca, rozbudował całość, respektując formę terenu i jego urok. W całość wpisany jest pawilon muzeum Zamoyskiego, którego pomieszczenie otwierało się jak kwiat pod niebem. Oświetlenie z góry nadawało rzeźbom specyficzny blask i dawało wrażenie wolności jednocześnie będąc schronieniem. Byłam tam 2 razy. Raz z ekipą z Orońska, potem, już po przeniesieniu rzeźb do opactwa w Sylvanès. Dziwnym trafem wpuszczono mnie do tych opustoszałych pomieszczeń gdzie jeszcze po katach wałały się nieliczne rzeźby Zamoyskiego. Zastanowiło mnie co tu jeszcze robią jeżeli całość powinna być w opactwie?” (zapiski własne B. Czapskiej udostępnione na rzecz artykułu).

tło dla rozwijającego się ośrodka muzycznego²⁸. Przygotowania te, jak się później okazało, były warunkiem *sine qua non* pozostawania rzeźb w Sylvanès.

W latach 2009–2018 Muzeum Augusta Zamoyskiego w Prieuré-des-Granges i Sylvanès zwiedzali m.in. kustosze z Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku, Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza i Muzeum Narodowego w Warszawie, zainteresowani spuścizną artystyczną Zamoyskiego i stanem ekspozycji.

W październiku 2007 r. Jacek Miler, ówczesny dyrektor Departamentu ds. Polskiego Dziedzictwa



Opactwo Sylvanès, 2016. Stoją od lewej Maria Śledzianowska – kustosz Muzeum Literatury, Michel Wolkovitsky – burmistrz Sylvanès i następca o. A. Gouzes'a w prowadzeniu Fundacji Przyjaciół Opactwa w Sylvanès, Justyna Kowal – MKiDN, o. André Gouzes, Anna Lipa – kustosz Muzeum Literatury. Po prawej stronie grupy widoczny fragment brązowej *Rhei* Augusta Zamoyskiego.

Fot. Piotr Jamski

Kulturowego za Granicą w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego²⁹, po konsultacji z Andrzejem Watem, zwrócił się oficjalnie do o. André Gouzes'a z propozycją zdeponowania wybranych rzeźb Augusta Zamoyskiego z Muzeum w Prieuré-des-Granges w Muzeum Narodowym w Warszawie. Andrzej Wat w swoich listach do o. Gouzes'a zapewniał, że umowa depozytu rzeźb jest przygotowywana w Muzeum Narodowym w Warszawie i uspokajał, że będzie to umowa bardzo dogodna dla właścicieli, którzy będą mieli możliwość aktualizowania jej warunków co kilka lat. Resort kultury – podkreślał Wat – miał pokryć wszelkie koszty transportu rzeźb i ich ubezpieczenie. Andrzej Wat przekonywał: „Zdeponowanie rzeźb Zamoyskiego w Polsce, jest jedynym sprawiedliwym krokiem wobec artysty”³⁰. Miał dla swoich działań pełne poparcie dyrektora Jacka Milera. Sięgał również po argumenty dla samego Zamoyskiego drugorzędne. Powoływał się np. na tytuł hrabiowski rzeźbiarza, którym ten, za życia właściwie się nie posługiwał. „Dziedzictwo artystyczne Zamoyskiego jest nie do przecenienia dla kultury polskiej wobec ogromu strat, które wyrządziła II wojna światowa. Zamoyski dał wyjątkowe świadectwo narodzin polskiej sztuki współczesnej *l'art moderne* i pozostaje jednym z wybitniejszych jej przedstawicieli”³¹. Podkreślał też, nie bez osobistej dumy, że wystawę Zamoyskiego (1993–1994) prezentowaną w Warszawie, Krakowie i Poznaniu, komentowano w Polsce jako jedno z istotniejszych polskich wydarzeń artystycznych po 1989 roku. Kilkanaście lat później, skoro niemożliwe było

28 Więcej szczegółów na stronie internetowej <https://sylvanes.com/>, dostęp czerwiec 2020 roku.

29 Jacek Miler (1964–2018) wieloletni urzędnik Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, dyktował w latach 2006–2018 departamentom właściwym ds. polskiego dziedzictwa za granicą.

30 List A. Wata do o. A. Gouzes'a bez daty dziennej (2007), archiwum MKiDN.

31 Tamże.

podarowanie całej kolekcji Polsce, Wat walczył o zdeponowanie w Warszawie najważniejszych 25 rzeźb, spośród prawie 100, które znajdowały się w Sylvanès. Powoływał się na pragnienie samego artysty, oraz na świadectwa przyjaciół Zamoyskiego, przywoływał słowa „gorącej nadziei”, jaką żywił twórca, by jego dzieła „dotknęły rodzonej ziemi”. To wydaje się być interesującym argumentem Wata. Dobrze wiedział, że wiele rzeźb z francuskiej kolekcji, które powstawały w Brazylii w latach 1940–1955, np. jedna z najważniejszych i największych rzeźb – *Rhea*, albo we Francji w latach 1955–1970, nie miało wcześniej jakiegokolwiek kontaktu z polską ziemią. Wat rozumiał jednak



Andrzej Wat w Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie w 2007 r.

Fot. ze zbiorów Muzeum Literatury

to, że wszystkie rzeźby były z zamysłu artysty, rzeźbami współtworzącymi historię sztuki i kultury polskiej. W maju 2007 r., tuż po otrzymaniu odznaczenia resortu kultury w dziedzinie ochrony dziedzictwa – srebrnego medalu Gloria Artis, będąc jeszcze w Warszawie, Wat spieszy z podziękowaniami. W odrębnym bilecie do ministra Tomasza Merty³² nawiązuje przede wszystkim do

konieczności natychmiastowego zaangażowania się w sprawę sprowadzenia rzeźb Zamoyskiego³³.

W grudniu 2007 r. w Paryżu, podczas kolacji zaaranżowanej przez Wata u Denise Peltier, szwagierki Zamoyskiego, omówiono z o. Gouzesem warunki depozytu. W Andrzeja Wata wstąpił optymizm, gdyż z jednej strony miał życzliwe poparcie rodzonej siostry Héléne, z drugiej nadzieję budziła nowa postawa o. Gouzesa, który zdawał się nabierać przekonania do tej idei.

W styczniu 2008 r. o. André Gouzes w odpowiedzi na propozycję depozytu (z października 2007 r.) sprawozdaje dyrektorowi Milerowi zebranie członków Stowarzyszenia Przyjaciół Augusta Zamoyskiego³⁴, pisząc o „spóźnionym zainteresowaniu resortu kultury dorobkiem Zamoyskiego”³⁵, potem o planach budowy w Sylvanès

32 Tomasz Merta, podsekretarz stanu w MKiDN w latach 2005–2010.

33 List A. Wata do T. Merty, archiwum MKiDN.

34 Zawilości dotyczące odpowiedzialności za kolekcję Stowarzyszenia Przyjaciół Augusta Zamoyskiego i Stowarzyszenia Przyjaciół Opactwa w Sylvanès zostały wyjaśnione dopiero w opinii prawnej.

35 List A. Gouzes'a do J. Milera, styczeń 2018 r., archiwum MKiDN.

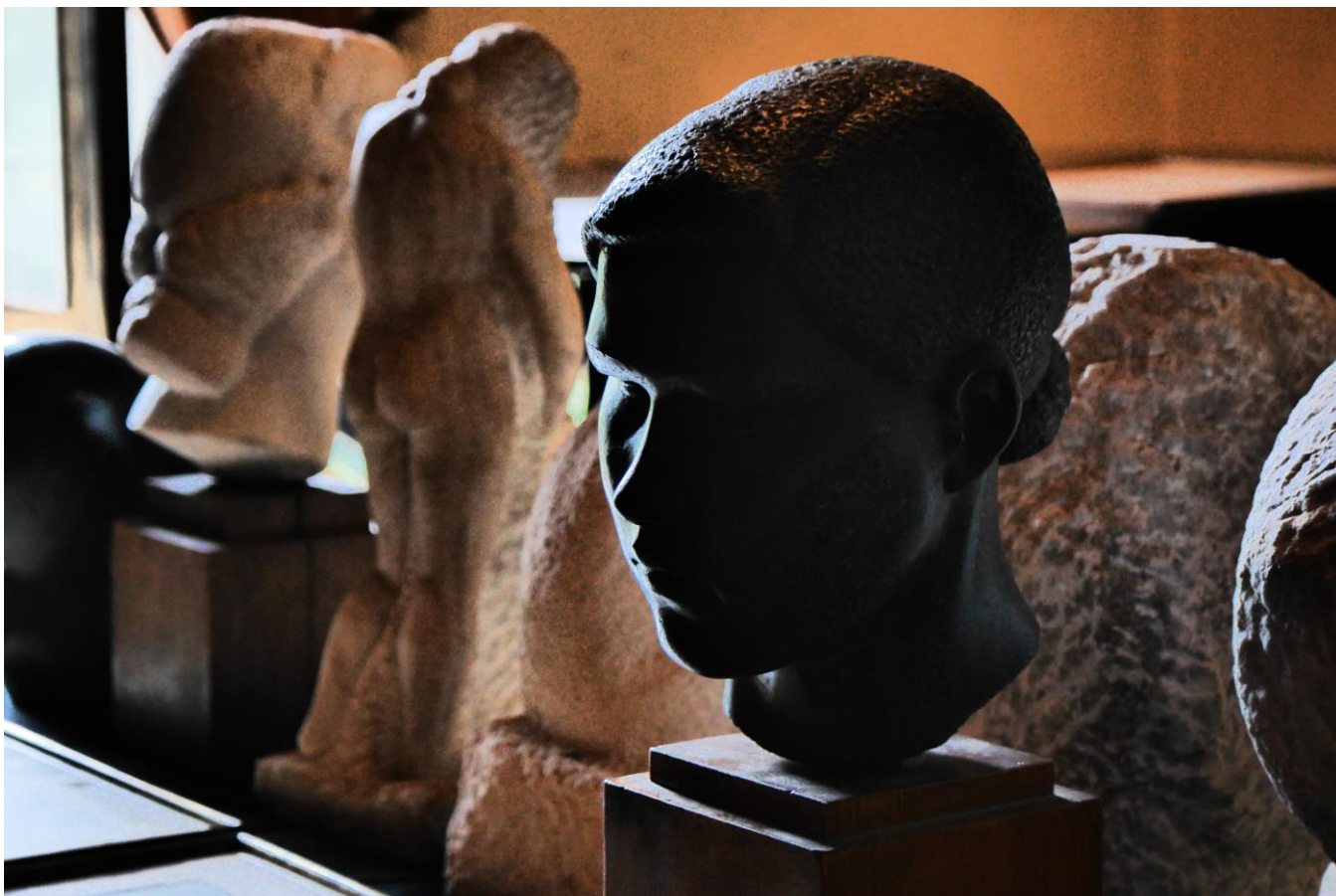
nowego Muzeum Augusta Zamoyskiego. Wspomina również o możliwości wypożyczenia niektórych rzeźb, lecz tylko w ramach wymiany kulturalnej. List dominikanina dociera bardzo szybko również do Wata i, delikatnie ujmując, rozczarowuje go, czego wyrazem są słowa skierowane w liście do dyrektora Jacka Milera: „Odpowiedź ojca Gouzesa pozostaje (...) nie tylko mglista, ale ukrywa inne intencje i plany Stowarzyszenia wobec kolekcji”³⁶. Z dzisiejszej perspektywy można potwierdzić te przypuszczenia. Wszystkie rzeźby były już przygotowane do przewiezienia z Saint-Clar-de-Rivière do Prieuré-des-Granges koło Sylvanès. Wiadomo też o tym, że prace Zamoyskiego były wielokrotnie wypożyczane, np. w 2014 r. również do Warszawy, przez prywatną *Galerię w ramach*³⁷.

Osób zainteresowanych wydobyciem z zapomnienia spuścizny Zamoyskiego, oprócz Andrzeja Wata, było więcej. W kraju coraz częściej stawiane były przez historyków sztuki, muzealników i urzędników resortu kultury pytania: Kto jest właścicielem rzeźb? Z kim skutecznie rozmawiać? Jakie znaczenie może mieć przychylna postawa spadkobierców Hélène Zamoyskiej? Jaka jest rola Stowarzyszenia Przyjaciół Opactwa w Sylvanès, a jaka Stowarzyszenia Przyjaciół Augusta Zamoyskiego? Co się stanie z rzeźbami, gdy odejdą leciwi członkowie obu Stowarzyszeń? W międzyczasie zainteresowanie Zamoyskim zaczęło być widoczne również na rynku sztuki.

W styczniu 2017 r. dyrektor Miler zwrócił się do nestora rodziny spadkobierców Zamoyskiego, rodzonego brata Hélène, by poparł starania resortu kultury dla wypożyczenia rzeźb na planowaną w latach 2017–2020 przez Muzeum Literatury w Warszawie wystawę. Z inicjatywy Andrzeja Wata następuje zwrot akcji i delegacja ministerstwa kultury, nie czekając na odpowiedź spadkobiercy, rusza do Francji, by tam kontynuować rozmowy. Wat nie byłby sobą, gdyby nie dołączył listu do szwagra Zamoyskiego: „Znałem Hélène przez mego ojca, polskiego poetę i pisarza, który poznał ją w środowisku polskiej emigracji w Paryżu („Kultura”). Miałem zaszczyt mieć szczególnie dobre relacje z [Pańską siostrą, przyp. J.K.] Denise Peltier. Reprezentując rodzinę, Peltier była całkowicie przekonana, że dzieło Zamoyskiego powinno wrócić do Ojczyzny. To rozumiało się samo przez się: największy rzeźbiarz polski XX wieku! Jeden z najwybitniejszych artystów europejskich, którego oryginalność zapewnia mu wyjątkowe miejsce w sztuce modernistycznej. Jak Pan wie, nie udało nam się wówczas sfinalizować powrotu rzeźb do Polski. (...) Pamiętamy doskonale o Pańskiej roli w odzyskaniu dla Polski archiwum po Augustie Zamoyskim, co było moim wielkim priorytetem. Polska Panu za to pozostaje bardzo wdzięczna jak również Muzeum Literatury i ja sam. (...) Wyłącznie [przez powrót do Polski, przyp. J.K.] dzieła Zamoyskiego odzyskają swój właściwy im europejski wymiar. (...) August Zamoyski należy, jak Pan wie, do jednego z najświetniejszych rodów polskich. Jego miłość do

36 List A. Wata do J. Milera z 21 lutego 2008 roku.

37 W warszawskiej *Galerii w ramach*, przy ul. Próżnej w 2014 r. wystawionych było 12 rzeźb Augusta Zamoyskiego z kolekcji Stowarzyszenia Przyjaciół Opactwa w Sylvanès.



Opactwo w Sylvanès, 2016. Przygotowanie rzeźb do opisu ich stanu konserwatorskiego zrealizowanego przez pracowników Muzeum Narodowego w Warszawie Joannę Lis i Ewę Ziemińską. Fot. Justyna Kowal

Ojczyzny była adekwatna do jej losu. Jestem przekonany (...), że pozostaje Pan wrażliwy na symboliczne znaczenie tego projektu, który pozwoli na odnowienie starych więzi pomiędzy Francją i Polską”³⁸.

30 marca 2017 r. dyrektor Miler z Konsul Generalną RP w Lyonie Joanną Kozińską-Frybes spotkali się ze szwagrem Zamoyskiego w jego domu na południu Francji. Liczyli, że będzie można rozmawiać o zakupie czy choćby warunkowym przekazaniu rzeźb do Polski. Dowiedzieli się wówczas, że sprawa została przekazana prawnikowi. Temu samemu, który reprezentował przed resortem kultury Stowarzyszenie Przyjaciół Opactwa w Sylvanès. Kilka dni później rozpoczęły się negocjacje *sensu stricto*, prowadzone przez mecenasów reprezentujących z jednej strony resort kultury z drugiej właścicieli rzeźb i właścicieli praw autorskich.

Dyrektor Miler, zamawiając opinię prawną u paryskiego adwokata, mecenasu Régisa Cusinberche’a sprecyzował, że priorytetowym jest zbadanie spadku po Augustcie Zamoyskim i po jego ostatniej żonie Hélène Peltier-Zamoyskiej i ustalenie, kto jest właścicielem kolekcji oraz kto jest posiadaczem praw własności intelektualnej. Zlecone zadanie wynikało z prerogatyw ministra kultury i dziedzictwa narodowego w odniesieniu do ochrony polskiej spuścizny

³⁸ List A. Wata do o. A. Gouzes’a, styczeń 2017 roku.

kulturowej poza granicami kraju. Trzeba zaznaczyć, że zamawiana opinia prawna miała określić możliwość współpracy resortu kultury z właścicielami kolekcji dla objęcia skuteczną opieką rzeźb na miejscu, chroniąc je przed rozproszeniem, zaginięciem i zniszczeniem.

Opinia prawna gotowa była w listopadzie 2017 roku. Wynikało z niej jasno, że własność kolekcji została przeniesiona przez spadkobierców rzeźbiarza i wdowy po nim, Hélène Peltier-Zamoyskiej, na Stowarzyszenie Przyjaciół Opactwa w Sylvanès pod dwoma warunkami. Po pierwsze wybudowania w ciągu 30 lat (do 2022 r.) nowego budynku z przeznaczeniem dla dzieł Augusta Zamoyskiego. Po wtóre, opiekunowie kolekcji mieli obowiązek odpowiedniego wyeksponowania rzeźb Zamoyskiego od momentu ich otrzymania i umieszczenie ich w nowym obiekcie, o którym mowa w pierwszym warunku. Niedopełnienie zapisu nadawało prawo do zwrotu kolekcji spadkobiercom Hélène Peltier-Zamoyskiej. Przedstawiciele Stowarzyszenia Przyjaciół Opactwa w Sylvanès o projekcie nowego obiektu mówili aż do końca negocjacji z resortem kultury. Andrzej Wat w tym kontekście lubił powtarzać, że Sylvanès i Priuré-des-Granges były dla Zamoyskiego miejscem istnego zesłania i zdania nigdy nie zmienił, nawet w kontekście zapowiadanego nowego budynku ekspozycyjnego. To prawda, głównym nurtem działalności kulturalnej w Sylvanès pozostaje muzyka (festiwal, warsztaty, edukacja młodzieży) i Zamoyski niczym do tego – skądinąd pięknego – miejsca w lasach Oksytanii nie pasował.

Na blogu poświęconym muzeum Zamoyskiego w Priuré-des-Granges³⁹ można było przeczytać, że sam Zamoyski chciał, by jego dzieła pozostały we Francji. Dlatego zostały one powierzone Stowarzyszeniu Przyjaciół Opactwa w Sylvanès. Za zgodą o. Gouzesa utworzono w Priuré-des-Granges muzeum rzeźbiarza, które rozpoczęło działalność 17 lipca 2009 roku. Informacje te stawiały w nieco innym świetle zabiegi Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Z materiałów archiwalnych, dostępnych od kilku lat w warszawskim Muzeum Literatury, można się jednak przekonać, że narracja taka nie była zgodna z przesłaniem Augusta Zamoyskiego. Jeśli chodzi zaś o kwestie techniczno-organizacyjne, muzeum w Priuré-des-Granges nigdy nie posiadało odrębnej osobowości prawnej. Do wdrażania postanowień donacji zostało wyznaczone Stowarzyszenie Przyjaciół Augusta Zamoyskiego, utworzone w 1993 roku. Jego prezydium w 2004 r. wybrało nowego przewodniczącego, o. Gouzesa, a od 2010 r. nie prowadziło żadnej działalności. Skład osobowy obu wymienionych stowarzyszeń z czasem zupełnie się pokrywał. Po śmierci Augusta i Hélène ich małżeńska spuścizna została podzielona zgodnie z obowiązującym wówczas we Francji prawem spadkowym. Zamoyscy nie mieli dzieci. Po śmierci Hélène prawa autorskie do dzieł przejęli jej spadkobiercy, donacja warunkowa rzeźb dla Stowarzyszenia Przyjaciół Opactwa w Sylvanès (o. Gouzesa) była zaś skuteczna jedynie pod dwoma opisanymi wcześniej warunkami. Jak już wspomniano, nowy budynek miałby stanąć

³⁹ Dane dostępne jeszcze w trakcie przygotowywania zamówionej przez resort kultury opinii prawnej.

w Sylvanès do 2022 r., według warunków postawionych przez Hélène. Ostatecznie spadkobiercy i opiekunowie rzeźb przystali na warunki wynegocjowane przez stronę polską i na podpisanie umowy z Muzeum Narodowym w Warszawie. 15 stycznia 2019 r. w Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu sygnowano trójstronny dokument zakupu rzeźb Augusta Zamoyskiego. Zapisy obejmowały nabycie 93 rzeźb (w tym kilku dzieł uczniów artysty), 12 rysunków, skrzyń z narzędziami oraz praw autorskich do wszystkich utworów Zamoyskiego, znajdujących się w zbiorach publicznych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej⁴⁰.



Ambasada RP w Paryżu, 15 stycznia 2019. Po podpisaniu umowy zakupu rzeźb i praw do rzeźb Augusta Zamoyskiego znajdujących się w polskich zbiorach publicznych. Stoją od lewej: Joanna Kozińska-Frybes – Konsul Generalna RP w Lyonie, Barbara Sośnicka – radca-minister Ambasady RP w Paryżu, Elise Nguyer – adwokat, adwokat Emmanuele Emile Zola reprezentujący właścicieli rzeźb i praw do rzeźb, Christine Rouquairol – prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Opactwa w Sylvanès (sygnatariusz umowy), adwokaci strony Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Juliette Félix i adwokat Régis Cusinberche (Paryska Izba Adwokacka), Ewa Ziemińska – Muzeum Narodowe w Warszawie (sygnatariusz umowy w imieniu Muzeum Narodowego w Warszawie), radca prawny Michał Świąckiewicz – MKIDN, Justyna Kowal – MKIDN. Pośrodku siedzi Andrzej Wat. Fot. z archiwum Ambasady RP w Paryżu

„W końcu! Gucio⁴¹ stoi na dwóch nogach w Warszawie. Mamy archiwum i rzeźby!” – usłyszałam dzwoniąc do Andrzeja Wata zaraz po przyjeździe rzeźb Augusta Zamoyskiego do Warszawy. Mijało właśnie 26 lat jego

40 E. Ziemińska, katalog wystawy. *Zamoyski Ocalony, maj–sierpień 2019*, Muzeum Narodowe w Warszawie, Warszawa 2019, s. 26.

41 Wat pozwalał sobie tak nazywać Augusta Zamoyskiego [przypis J.K.].

zabiegów o spuściznę Zamoyskiego. Mamy do nich prawa – dodałam od siebie – co jest ważne dla swobodnego studiowania archiwów i eksponowania spuścizny artystycznej. Życie i twórczość rzeźbiarza przedstawione zostały szczegółowo na wystawie otwartej 5 grudnia 2019 r. *Zamoyski. Myśleć w Kamieniu* w Muzeum Literatury⁴², a wcześniej, tuż po przyjeździe do Warszawy, w Muzeum Narodowym w Warszawie, na pokazie konserwatorskim Zamoyski powrócił do Kraju, tak jak chciał. Jego dzieła stanowią istotne uzupełnienie sztuki polskiej XX wieku. Jestem przekonana, że August Zamoyski przez swoje głęboko przemyślane rzeźby ma nam ciągle coś do powiedzenia o nas samych, o naszej historii i przyszłości.

ZAMOYSKI OCALONY

Ewa Ziemińska

August Zamoyski był wybitną postacią w historii polskiej rzeźby, dlatego wiele lat, z ogromną determinacją my historycy sztuki i muzealnicy, zarówno z Muzeum Narodowego w Warszawie, jak i Centrum Rzeźby w Orońsku oraz Muzeum Literatury w Warszawie, staraliśmy się, aby jego dzieła znalazły się w Polsce. Na zlecenie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego dokonano ekspertyzy stanu prawnego i fizycznego kolekcji zgromadzonej we Francji. Wskazywała ona na potrzebę pilnego uregulowania kwestii własności, aby zabezpieczyć kolekcję przed rozproszeniem oraz zapewnić jej właściwe warunki przechowywania, opieki i promocji twórczości rzeźbiarza. Oficjalne rozmowy o zakupie rzeźb rozpoczęto jesienią 2017 roku. Po intensywnych i niełatwych negocjacjach prowadzonych przez zespół z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Muzeum Narodowego w Warszawie⁴³, 15 stycznia 2019 r. w Ambasadzie RP w Paryżu została podpisana umowa o zakupie rzeźb Augusta Zamoyskiego przez Muzeum Narodowe w Warszawie wraz z prawami autorskimi.

W marcu pracownicy Muzeum wyruszyli w podróż do Sylvanès, małej miejscowości we francuskich Pirenejach. Tu w pocysterskim średniowiecznym klasztorze oraz pobliskim prywatnym muzeum⁴⁴, wśród gęstych lasów, do którego nie prowadziła utwardzona droga, przechowywano rzeźby Zamoyskiego. Ze względu na stan wielu dzieł konieczne były prace konserwatorskie zabezpieczające i przygotowujące do pakowania i podróży do

42 Wystawie towarzyszą dwa wydawnictwa muzealne z 2019 r.: *Zamoyski. Myśleć w kamieniu* oraz *August Zamoyski. Nie tylko z archiwum*.

43 Negocjacje w imieniu rządu polskiego prowadził Jacek Miler, ówczesny dyrektor Departamentu Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Strat Wojennych wspierany przez Justynę Kowal i mecenas Michała Świackiewicza, a ze strony Muzeum Narodowego w Warszawie przez Piotra Rypsona i Ewę Ziemińską. Ponieważ umowa zakupu powstała na bazie prawa francuskiego, reprezentował nas mecenas Regis Cusinberche, wybitny specjalista w prawie autorskim.

44 Po śmierci Zamoyskiego, z inicjatywy wdowy, w lipcu 2009 r. zostało utworzone prywatne, małe muzeum w Prieuré des Granges.

Polski. Podczas pracy towarzyszyła nam ekipa filmowa, która przygotowywała film dokumentalny o Zamoyskim *Guczo. Notatki z życia*⁴⁵.

Kolekcja przyjechała do Muzeum Narodowego w Warszawie w nocy z 19 na 20 marca. Składa się z 93 rzeźb. To zbiór wyjątkowy: gromadzący wybitne rzeźby – dzieło jednego z najlepszych polskich rzeźbiarzy XX w. – i reprezentatywny dla całej jego twórczości. Są tu prace pochodzące ze wszystkich okresów twórczości Augusta Zamoyskiego – od tych najwcześniejszych, powstałych jeszcze w jego rodzinnym Jabłoniu na Lubelszczyźnie, po rzeźby z ostatnich lat życia artysty, w tym *Zmartwychwstanie*, które artysta przygotowywał na swój nagrobek w Saint-Clar-de-Rivière. Obok dzieł rzeźbiarskich zbiór obejmuje także 12 rysunków i szkiców przygotowawczych oraz zestaw narzędzi liczący ponad 300 obiektów. Dzięki nim możemy szczegółowo poznać warsztat artysty. Zamoyski tworzył w różnych materiałach, wiele jego dzieł powstało w marmurze, granicie czy diorycie – kamieniach niezwykle twardych. Interesował się zagadnieniami związanymi ze strukturą materiału, jego właściwościami, takimi jak twardość i ziarno, oraz możliwościami kształtowania form bezpośrednio w kamieniu (*faïlle directe*).

Losy kolekcji odzwierciedlają burzliwą biografię jej twórcy: wielokrotnie zmieniała miejsce przechowywania i ekspozycji w związku z licznymi podróżami i przeprowadzkami artysty. Z kolekcją łączą się także emocje Zamoyskiego związane z jego wielką troską o zachowanie artystycznego dorobku. Artysta niechętnie pozbywał się rzeźb, a kilka razy nawet odkupywał sprzedane prace od właścicieli. Pragnął także, aby kolekcja nie uległa rozproszению i znalazła miejsce odpowiednie dla jej ekspozycji. Wprawdzie nie pozostawił testamentu, jednak w wielu wypowiedziach, listach, a przede wszystkim w pamiętniku dawał wyraz nadziei, że jego rzeźby trafią w końcu do ojczyzny. W liście do Ministra Spraw Zagranicznych w Londynie pisał z Rio de Janeiro: „Wszystkie te rzeźby (...) ofiaruję Polsce, ponieważ już niektóre były własnością moralną narodową (17 stycznia 1945 roku)”⁴⁶. Jako miejsce, w którym chciałby umieścić swoje dzieła, wskazywał Muzeum Narodowe w Warszawie: „Póki Moskwa rządzi w Polsce, nie możemy zapisać moich rzeźb muzeum narodowemu w Warszawie”⁴⁷.

Muzeum Narodowe w Warszawie od dawna gromadzi dzieła Augusta Zamoyskiego. Pierwszą rzeźbą Zamoyskiego w zbiorach Muzeum była granitowa *Ewa, akt kobiecy*, zakupiona w grudniu 1936 r. bezpośrednio od artysty⁴⁸. Dziś jest na stałe prezentowana na dziedzińcu Muzeum. W 1949 r. artysta podarował do zbiorów MNW

45 Reż. Maria Zmarz-Koczanowicz, produkcja WFDiF, premiera: czerwiec 2020 KFF.

46 List Augusta Zamoyskiego do Ministra Spraw Zagranicznych Adama Tarnowskiego w Londynie z dnia 17 stycznia 1945, zbiory Muzeum Literatury w Warszawie, sygn. 2197, t. V, k. 92.

47 List Augusta Zamoyskiego do Anieli Mieczysławskiej-Raczyńskiej z dnia 24 lipca 1967, zbiory Muzeum Literatury w Warszawie, sygn. 2197, t. V, k. 76.

48 August Zamoyski, *Ewa, akt kobiecy*, 1935/1936, granit bretoński, 87 × 125 × 61, nr inw. Rz.W.732 MNW. Praca ta była pokazywana w 1936 r. na Biennale w Wenecji oraz rok później na Wielkiej Wystawie Sztuki i Techniki w Paryżu, gdzie zdobyła Grand Prix w dziedzinie rzeźby.

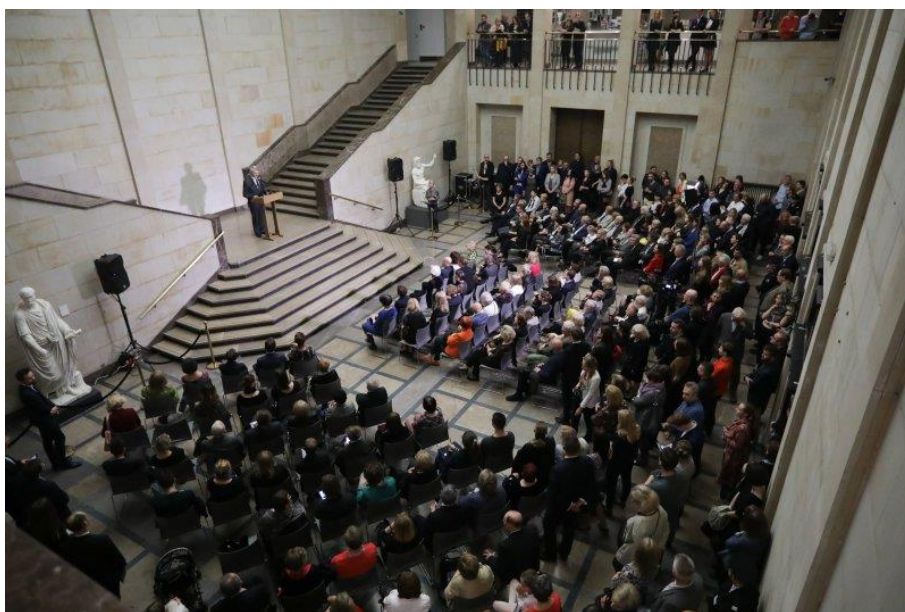
kilka swoich prac m.in.: *Portret Manety Radwan* (1929)⁴⁹, *Akt kobiety stojącej* (1935)⁵⁰ i *Akt kobiety. Natasza II* (po 1935)⁵¹. Zamoyski miał okazję zobaczyć je jesienią 1956 r., kiedy po raz pierwszy po wojnie przyjechał do kraju. Pozostał w Polsce przez niespełna trzy miesiące i wygłosił kilka odczytów, m.in. w Muzeum Narodowym w Warszawie, gdzie mówił o swojej technice kucia bezpośredniego w kamieniu.

W 1993 r. Muzeum Narodowe w Warszawie zorganizowało przełomową wystawę dla zachowania pamięci o twórczości Zamoyskiego – *August Zamoyski 1893–1970. W stulecie urodzin artysty* oraz wydało katalog (w języku polskim i francuskim) ze szczegółowym opracowaniem dzieł (kuratorzy wystawy: Zofia Kossakowska-Szanajca – autorka pierwszej monografii artysty, Hanna Kotkowska-Bareja oraz Andrzej Wat)⁵². Wystawa została zorganizowana we współpracy z Hélène Peltier-Zamoyską i była pierwszą tak dużą prezentacją twórczości Zamoyskiego.

Dzieła Zamoyskiego zakupione w 2019 r. powiększyły kolekcję Muzeum Rzeźby im. X. Dunikowskiego w Królikarni, które jest oddziałem Muzeum Narodowego w Warszawie posiadającym zbiory rzeźby dawnej i współczesnej, w tym wyjątkową kolekcję Xawerego Dunikowskiego. Kolekcja Zamoyskiego została wpisana do oddzielnego, nowo utworzonego inwentarza MRZ (Muzeum Rzeźby Zamoyski).

Dwa miesiące po przyjeździe do Polski – 16 maja – kolekcja została zaprezentowana na wystawie *Zamoyski ocalony* w Muzeum Narodowym w Warszawie. Praca nad ekspozycją, była dużym wyzwaniem. Dzięki pracownikom

Muzeum Narodowego w Warszawie, różnych specjalności, ich zaangażowaniu i doświadczeniu mogliśmy pokazać całą zakupioną kolekcję. Koncepcja zakładała wyjątkową formułę – pokazanie wszystkich zakupionych dzieł, które na oczach publiczności zostały poddane konserwacji. Praca konserwatorów zazwyczaj prowadzona w zaciszu muzeum,



Muzeum Narodowe w Warszawie. Otwarcie wystawy *Zamoyski ocalony*. Fot. Danuta Matloch/MKiDN

49 August Zamoyski, *Portret Manety Radwan, drugiej żony artysty*, 1929, granit, 39 × 34 × 21, nr inw. Rz.W.740 MNW.

50 August Zamoyski, *Akt kobiety stojącej*, 1935, marmur biały, 88 × 32 × 36, nr inw. Rz.W.737 MNW.

51 August Zamoyski, *Akt kobiety Natasza II, po 1935*, marmur różowy, 55 × 20 × 17, nr inw. Rz.W.735 MNW.

52 August Zamoyski 1893–1970. W stulecie urodzin artysty, Muzeum Narodowe w Warszawie 4 XI 1993 – 2 I 1994, kat. wystawy, oprac. Z. Kossakowska-Szanajca, Warszawa 1993.

w zaaranżowanej przestrzeni wystawy, mogła być obserwowana przez zwiedzających. Architekturą ekspozycji chcieliśmy uzyskać atmosferę rzeźbiarskiej pracowni. Stąd wyjątkowy sposób malowania ścian, surowe blaty stołów, na których prezentowane były prace. Pomogły nam w tym także archiwalne fotografie wybitnego polskiego fotografa Eustachego Kossakowskiego, który w 1968 r. przez kilka miesięcy dokumentował kolekcję Augusta Zamoyskiego w jego pracowni nieopodal Tuluzy w Saint-Clar-de-Rivière. Elementami scenografii były również skrzynie, w których transportowaliśmy rzeźby do Polski (arch. wystawy: Marcin Kwietowicz, Karol Żurawski). Wystawie towarzyszył katalog w języku polskim i angielskim, opisujący kolekcję wraz z fotografią każdej pracy zakupionej do zbiorów MNW oraz historię jej pozyskania.

Część misji wyspecjalizowanej instytucji kultury, jaką jest Muzeum Narodowe w Warszawie, stanowi ochrona i zachowanie dziedzictwa kulturowego. To statutowe zadanie mogło być w pełni realizowane poprzez pozyskanie i naukowe opracowanie spuścizny rzeźbiarskiej Zamoyskiego, a także jej konserwację, popularyzację i udostępnienie publiczności. Twórczość jednego z najznakomitszych rzeźbiarzy polskich XX w. została w ten sposób na nowo odkryta.



Muzeum Narodowe w Warszawie. *Arcydzieła Augusta Zamoyskiego. Pokaz konserwatorski.* Fot. Przemysław Głowacki/artdone.pl

MARIA ŚLEDZIANOWSKA

absolwentka Instytutu Romanistyki Uniwersytetu Warszawskiego oraz Podyplomowych Studiów Muzealnych w Instytucie Historii Uniwersytetu Warszawskiego. Kustosz Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza, w Dziale Naukowo-Oświatowym, współautorka i komisarz wystaw literackich. Od 2007 r. pracuje nad archiwum Augusta Zamoyskiego. Stypendystka Ministra Kultury

i Dziedzictwa Narodowego w programie *Opieka nad zabytkami* (2016). Odznaczona przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego brązowym medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” (2019). Autorka artykułów z historii muzealnictwa, a także przekładów literackich i popularnonaukowych z języka francuskiego.

JUSTYNA KOWAL

absolwentka Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego. Od 2000 r. pracuje w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, od 2013 r. w Departamencie Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Strat Wojennych. Zaangażowana w realizację dwóch przedsięwzięć resortu kultury: przygotowanie do utworzenia i otwarcia dla publiczności przestrzeni muzealnej Witolda Gombrowicza we francuskim Vence k. Nicei (2015–2017) oraz przygotowanie dokumentacji zmierzającej do otoczenia opieką prawną i sprowadzenie do Polski kolekcji rzeźb Augusta Zamoyskiego (2017–2019). Odznaczona przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego odznaką honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej” (2019).

EWA ZIEMBIŃSKA

historyk sztuki, kuratorka wystaw, wykładowczyni, absolwentka Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Warszawskiego i Instytutu Badań Literackich PAN, pracownik naukowy Muzeum Narodowego w Warszawie, kustosz kolekcji rzeźby. Stypendystka Rządu Republiki Francji, Fundacji Lanckorońskich, Towarzystwa Historyczno-Literackiego i Polskiej Akademii Umiejętności. Uczestniczka krajowych i międzynarodowych warsztatów kuratorskich i konferencji. Kuratorka wystaw i autorka katalogów m.in. *Sara Lipska. W cieniu mistrza, Rodin/Dunikowski. Kobieta w polu widzenia, Ivan Meštrović / Józef Piłsudski. Historia jednego pomnika*. Autorka pierwszego opracowania twórczości Sary Lipskiej. Kuratorka projektu i wystawy *Zamoyski ocalony*. Laureatka II nagrody „Sybilii”, nagrody Ministra Kultury i Sztuki za najważniejsze wydarzenie muzealne roku 2006. Odznaczona przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego odznaką honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. Wykłada na Uniwersytecie Warszawskim. Specjalizuje się w historii sztuki początku XX wieku. Interesuje się związkami sztuki polskiej i francuskiej, środowiskiem artystów polskich we Francji.